

## okruchy na stołkach

wspomnienia to puch jest zbyt marny  
nie starczy na kiepską poduszkę  
więc czemu głęboko zapadły  
gdy dni by nadażyć za krótkie

już gasną ostatnie retorty  
i wolność pozbyła się koni  
czy trzeba się wspinać na Otryt  
by znów poczuć zapach połonin

za progiem przed chwilą były  
w twarogu z niedźwiedzim czosnkiem  
nie warto dziś mówić – co gdyby  
za późno o kilka wiosen

ale gdy czasem w Siekierce  
zamykam oczy nad kuflem  
przez mgłę widzę coś jeszcze  
widzę choć nie rozumiem

Bieszczady się budzą z okruchów

po co drzwi barman otwarłeś  
przeciąg zdmuchnął rozmowy duchów  
z pustych stołków przed barem